TYGODNIK
www.e-PIASTOWSKA.pl
Bolesławiec • Środa Śląska • Lubin • Jawor • Legnica • Złotoryja • Przemków
Świerzawa • Polkowice • Brzeg Dolny • Wińsko • Wołów • Wrocław
Nr 391 (399)
Gazeta bezpłatna dla Ciebie
09.10-15.10.2015

Biuro ogłoszeń
Gazety Piastowskiej
tel. 602 49 84 25
e-mail: reklama@e-piastowska.pl

Brawo Ania!!!

Doskonale w Mistrzostwach Europy Juniorów w szachach rozegranych w Porecu w Chorwacji spisała się zawodniczka Miedzi Legnica Anna Karykowska.

Legniczanka w grupie do lat 16 gdzie wystartowały 52 zawodniczki uplasowała się na wysokim piątym miejscu.W ostatniej rundzie pokonała ubiegłoroczna mistrzynię Europy Narve Mai z Estonii i zakończyła turniej z dorobkiem 6,5 pkt z 9 partii.W całych zawodach szachistka Miedzi wygrała 5 pojedynków, 3 zremisowała i poniosła tylko jedną porażkę. Niestety dodatkowe kryteria nie były łaskawe dla Ani i mimo że zdobyła tyle samo punktów co srebrna i brązowa medalistka musi się zadowolić piątym miejscem. Jest to jednak ogromny sukces gdyż legniczanka była rozstawiona z 34 numerem startowym i Jej walka do samego końca o strefę medalową była dużą niespodzianką. Dodajmy że szachistka Miedzi jest aktualną wicemistrzynią Polski juniorek i członkinią Kadry Narodowej. Wyjazd Ani oraz trenera Piotra Kowalaka na te prestiżowe zawody był możliwy dzięki wsparciu KGHM Polska Miedź.

(pk)
Fot. (miedz)

Ostatnia prosta

Wybory parlamentarne wychodzą na ostatnią prostą. Kandydaci w rejonie legnicko-jeleniogóskim walczą o każdy głos.

Na naszych łamach prezentujemy rozmowy z przedstawicielami tych ugrupowań, które wyraziły zainteresowanie publikacją. Co kandydat to różne drogi dotarcia do wyborcy. Ostatnia prosta. Kto okaże się sprinterem w najbliższym tygodniu?

(sz)

Niezwykła bajka

Działające w Legnicy Polskie Stowarzyszenie Szczęśliwych Emerytów jest jedną z najaktywniejszych w mieście organizacji senioralnych.

Dzięki ich pomysłom starsi legniczanie dowiadują się, jak pozostać czynnym, kreatywnym i zadowolonym z życia seniorem. W środę, 21 października, odbędzie się wydarzenie kulturalne – finał projektu pod nazwą Integracja międzypokoleniowa przez sztukę na rzecz aktywizacji społecznej legnickich seniorów znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej „Opowiemy Wam bajkę".

Stowarzyszenie swoją aktywność skupia na potrzebach ludzi starszych. Nowością w ich działaniach jest to, że osoby pracujące w Stowarzyszeniu i biorące udział w projektach mobilizują seniorów do podejmowania działań na rzecz swoich środowisk.
Scenariusz przedstawienia to efekt pracy seniorów ze stowarzyszenia i ich starszych kolegów z domu pobytu dziennego, którzy przetworzyli go dla swoich potrzeb w czasie warsztatów artystyczno-manualnych, gdzie pracowali wraz z najmłodszymi uczestnikami projektu. W obsadzie zobaczymy 20 seniorów oraz 10-osobową grupę dzieci z legnickiej SP 10.

Niektórzy spośród uczestników projektu „Opowiemy Wam bajkę" brali udział w ubiegłorocznym projekcie Polskiego Stowarzyszenia Szczęśliwych Emerytów pod nazwą „Domy otwartych serc". Tym razem efekt swojej pracy zaprezentują legniczanom w środę, 21 października o godz. 14 na scenie Klubu Nauczyciela przy ul. Henryka Jordana 17 w Legnicy.

Dzień wcześniej i przedpremierowo fragment przedstawienia w wykonaniu seniorów zobaczą emerytowani nauczyciele. Występ promuje wydarzenie kulturalne „Opowiemy Wam bajkę" i będzie częścią spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

(psse)

JACEK KARWAN Kandydatem Polskiej Miedzi do Sejmu RP - Wywiad z Józefem Czyczerskim, Przewodniczącym NSZZ Solidarność, Członkiem Rady Nadzorczej KGHM.

Czytaj na str. 4

Legnicka policjantka wyróżniona

W Warszawie w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego miała miejsce uroczystości, podczas której Komendant Główny Policji, gen. insp. Krzysztof Gajewski wręczył nagrody motywacyjne 38 policyjnym sportowcom. W spotkaniu uczestniczyli również Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Pan Andrzej Kraśnicki oraz słynni polscy olimpijczycy.

Wśród wyróżnionych funkcjonariuszy i pracowników Policji znalazło się wielu wybitnych sportowców, którzy zdobywając medale na największych międzynarodowych imprezach łączą codzienną służbę z intensywnymi treningami. Aby uhonorować ich pasję Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski wystąpił do Ministra Spraw Wewnętrznych o uhonorowanie 38 policyjnych sportowców nagrodami motywacyjnymi. W gronie nagrodzonych znalazła się również starszy posterunkowy Wioletta Miśkiewicz, na co dzień policjantka w KMP w Legnicy, zawodniczka Legnickiego Klubu Taekwon-do i Reprezentantka Polski w Taekwon-do. Legniczanka w maju tego roku sięgnęła po dwa tytuły Indywidualnej Wicemistrzyni Świata w walkach pow. 75 kg i testach siły podczas XIX Mistrzostw Świata w Taekwon-do we włoskim Jesolo.

.

Komendant Główny Policji, gen. insp. Krzysztof Gajewski, wspólnie z Podsekretarzem Stanu w MSW, Panem Stanisławem Rakoczym i Prezesem PKOl, Panem Andrzejem Kraśnickim wręczył przybyłym sportowcom nagrody. Trzydzieścioro ośmioro funkcjonariuszy zostało uhonorowanych Policyjną Odznaką Sprawności Fizycznej za dotychczasowe osiągnięcia.

Podczas uroczystości uczestnicy obejrzeli przygotowane specjalnie na tę okazję prezentacje multimedialne, dotyczące sportu i sportowców w policji – od czasów przedwojennych do dziś.

(lkt)

Fot. (lkt)

Burmistrz Przemkowa informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy ul. Plac Wolności 25 wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej: działki nr 1154 położonej w obrębie miasta Przemków przy ul. Jodłowej, zgodny z Zarządzeniem Burmistrza Przemkowa Nr 126/15 z dnia 09 października 2015 r.

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy w Legnicy o powierzchni 80 m2, składający się z 4 pomieszczeń.

Lokal w pełni umeblowany. Koszt wynajmu 1500 zł. W cenie ochrona i parking i piwnica o powierzchni 25 m2. Bez pośredników.

Kontakt pod nr telefonu: 698-668-831

Gdy socjalizm...

... chylił się ku upadkowi, Polacy masowo zaczęli rozwijać zręby gospodarki wolnorynkowej, tworząc różnorakie przedsiębiorstwa zarówno produkcyjne, jak i handlowe. Ten proces został jeszcze przyspieszony przez uchwalenie, przez rząd Rakowskiego, ustawy o faktycznej wolności gospodarczej. I w sytuacji ogromnego zrywu budowania podstaw nowej, opartej o zasady wolnego rynku, gospodarki zostały wprowadzone tzw. reformy Balcerowicza.

Otóż Balcerowicz także chciał budowy gospodarki kapitalistycznej w Polsce. Jednak w przeciwieństwie do milionów Polaków, którzy postanowili budować nowy ustrój gospodarczy własną pracą, przedsiębiorczością i pomysłowością, rząd Tadeusza Mazowieckiego, w którym Balcerowicz kierował polityką gospodarczą postanowił oprzeć budowę polskiego kapitalizmu nie na bazie entuzjazmu gospodarczego Polaków, a w oparciu o kapitał zagraniczny. Temu założeniu została podporządkowana cała polityka gospodarcza, w tym otwarcie naszego kraju na niekontrolowany napływ kapitału obcego, także w tych dziedzinach, jak handel, w których polska przedsiębiorczość rozwijała się bardzo dynamicznie. jej symbolem stała się prywatyzacja, często za bezcen i bez odpowiednich zabezpieczeń dla funkcjonowania prywatyzowanych przedsiębiorstw.

Został stworzony...
... cały system wsparcia dla kapitału obcego, niedostępnego dla rodzącej się polskiej przedsiębiorczości. Stworzono system, w którym deklarowana wolność gospodarcza, nie miała nic wspólnego z dawaniem szans na rozwój odradzającej się polskiej przedsiębiorczości. Nic też dziwnego, że z poszczególnych sektorów polska przedsiębiorczość zaczęła być wypychana. Bowiem ta rodząca się przedsiębiorczość nie dysponowała wystarczającymi środkami finansowymi by konkurować z miażdżącą przewagą kapitału obcego. Ta polityka preferencji obcego kapitału nie miała nic wspólnego z wolnym rynkiem, bo niszczyła odradzającą się polska przedsiębiorczość.

W rezultacie...
... polityki Balcerowicza i jego kontynuatorów doprowadzono do zbudowania gospodarki o charakterze neokolonialnym, z dominująca rolą kapitału obcego, gospodarki opartej o tania siłę roboczą i transferującą zyski poza granice naszego państwa. Gospodarki, która nie ma szans dogonić najbardziej rozwiniętych gospodarek naszego kontynentu. Neokolonialny charakter tej gospodarki najbardziej widać w handlu, który nie tylko został zdominowany przez kapitał obcy, ale dziś mamy do czynienia z dobijaniem polskiego handlu. Dzieje gospodarki światowej nie znają przykładu rozwiniętej gospodarki, w której handel jest w rękach kapitału obcego. Po prostu handel, to krwioobieg gospodarczy i najłatwiejszy sposób akumulacji kapitału potrzebnego do inwestowania także w inne sektory gospodarcze. Bez własnego handlu żadna gospodarka nie jest w stanie wyrównać dysproporcji z najbardziej rozwiniętymi gospodarkami, pozostanie bowiem peryferyjna i neokolonialna.

Dziś po ponad 25 latach uprzywilejowania kapitału obcego w polskiej polityce gospodarczej należy stwierdzić iż kapitalizm budowany na bazie kapitału obcego nie jest w stanie zapewnić Polakom, ani pracy, nadal pozostaje wysokie bezrobocie i związana z tym ogromna emigracja zarobkowa młodego pokolenia, ani nie jest w stanie doprowadzić do wyrównania poziomu życia Polaków z mieszkańcami Europy zachodniej. Polacy zarabiają od jednej trzeciej do jednej czwartej zarobków pracowników Europy Zachodniej, przy porównywalnej pracy. Co więcej polityka gospodarcza oparta o uprzywilejowanie kapitału obcego, czego ostatnim przykładem jest koncesja, dana kanadyjskiej spółce, wydobywania miedzi w okolicach Głogowa, pomimo że KGHM starał się o tą koncesję , nie jest w stanie także zapewnić wyrównania rozwoju technologicznego naszego kraju. Nadal polska gospodarka ma charakter peryferyjny wobec gospodarek zachodnich. To także oznacza że wpadamy w pułapkę w pułapkę krajów tzw. średniego rozwoju. To znaczy że nigdy, w oparciu o ten model polityki gospodarczej nie będziemy w stanie dogonić poziomu najbardziej rozwiniętych krajów Zachodu. Polityka rozwoju gospodarczego w oparciu o kapitał obcy skazuje naszą gospodarkę na trwała peryferyjność i neokolonialną eksploatację.

Dlatego zasadniczym...
... wyzwaniem naszego kraju, jest radykalna zmiana polityki gospodarczej. Trzeba odrzucić model polityki opartej o preferencje kapitału obcego i wprowadzić politykę opartą na patriotyzmie gospodarczym. To oznacza likwidacje wszelkich przywilejów kapitału obcego i w miejsce tych przywilejów należy wprowadzić politykę wsparcia dla rozwoju kapitału rodzimego. W sytuacji przynależności Polski do Unii Europejskiej, tak radykalna zmiana samej podstawy polskiej polityki gospodarczej, jest znacznie trudniejsza, niż w sytuacji gdy nie byliśmy członkiem Unii. Nie mniej jest możliwa, pomimo faktu, ze większość ustawodawstwa gospodarczego jest już wytworem instytucji unijnych. Państwo polskie nadal ma bowiem wiele instrumentów regulacyjnych przy pomocy których może kształtować własną politykę ekonomiczną. To właśnie przy pomocy określania parametrów regulacyjnych można preferować przedsiębiorstwa rodzime, zwłaszcza w różnego rodzaju przetargach. Dzięki takiej polityce można pomóc im w rozwoju. Także przy pomocy polityki podatkowej należy zlikwidować uprzywilejowanie kapitału obcego, a także zlikwidować różnego rodzaju furtki pozwalające na wyprowadzanie kapitału obcego.

Najpilniejszą sprawą...
... jest obrona polskiego handlu. Tymczasem Sejm uchwalił ustawę znoszącą obowiązek otrzymywania zgody samorządu na otwieranie większych sklepów niż o powierzchni 400m2. Ta ustawa, to kolejny cios w dobijanie polskiego handlu. Powtarzam, bez własnego handlu będziemy gospodarką postkolonialną. Dlatego trzeba także przy pomocy działań antymonopolowych doprowadzić do zmniejszenia udziału zagranicznych supermarketów w polskim handlu. Także trzeba bronić praw polskich producentów, którzy są wykorzystywani poprzez zagraniczne supermarkety, które zmuszają ich do sprzedawania swoich produktów pod obcą marka. Takie praktyki powinny być zakazane.

Jest wiele sposobów by pomóc polskim sklepom i polskim producentom. Każde państwo prowadzi t politykę wspierania rodzimej przedsiębiorczości Tylko państwa neokolonialne, w których wytworzyła się specyficzna burżuazja kompradorska obsługująca obce interesy, uprzywilejowuje przedsiębiorstwa zagraniczne. To właśnie ta burżuazja kompradorska, jest strukturalna barierą wprowadzenia w Polsce polityki gospodarczej opartej o zasady patriotyzmu ekonomicznego. W jej interesie działają także zdominowane przez kapitał obcy media, propagujące zachowania i politykę służącą obcym interesom. Trzeba zdecydowanie odrzucić tą obcą propagandę propagującą neoliberalizm służący partykularnym interesom kapitału obcego. Także należy ujawniać egoistyczne interesy kompradorskiej neoburżuazji żyjącej z obsługi kapitału obcego. To w ich interesie jest utrzymanie neokolonialnego charakteru polskiej gospodarki. I dlatego też trzeba pozbawić ich wpływu na kształtowanie polskiej polityki gospodarczej.

Polska może...
... się dynamicznie rozwijać, może tworzyć nowe miejsca pracy i zapewnić wszystkim Polakom godziwe zarobki, ale to wymaga radykalnej zmiany politykiem gospodarczej. Polityki, która będzie dążyła do wyrwania naszego kraju z ekonomicznych peryferii i postawi na rozwój rodzimej przedsiębiorczości. W przeciwieństwie do twierdzeń neoliberalnych kolonizatorów, pieniądz ma narodowość. I pieniądz powinien być w polskich rękach. Jeżeli będzie się rozwijała polska przedsiębiorczość, to z owoców tego rozwoju będzie korzystał równomiernie cały naród, także pracownicy. Natomiast kontynuacja neokolonialnego modelu rozwoju będzie zawsze przyczyną pauperyzacji i emigracji Polaków za pracą tam, gdzie jest ona lepiej płatna. Dlatego zasadniczym celem polskiej polityki musi być przywrócenie kategorii interesu narodowego i patriotyzmu gospodarczego w polskiej polityce gospodarczej i jej dekolonizacja w postaci wsparcia rozwoju rodzimej przedsiębiorczości.

Marian Piłka
historyk

JACEK KARWAN Kandydatem Polskiej Miedzi do Sejmu RP

Z Józefem Czyczerskim, Przewodniczącym NSZZ Solidarność, Członkiem Rady Nadzorczej KGHM rozmawia Marek Szpyra.

- Jakie znaczenie dla naszego Regionu ma KGHM?
- KGHM to największy pracodawca na Dolnym Śląsku, niekwestionowany lider rozwoju gospodarczego Regionu oraz źródło dochodów samorządów. W firmie bezpośrednio pracuje ponad 18,6 tysięcy osób (około 12,6 w kopalniach, 3,8 tys. w hutach, 2,2 tys. w pozostałych oddziałach), pośrednio około 40 tysięcy osób. Spółka stanowi źródło finansowanie budżetu Państwa, do którego tylko z samego podatku od wydobycia niektórych kopalin KGHM odprowadza około 5 mln zł/ dziennie! Podatek ten to podstawowe zagrożenie dla KGHM, jest on powodem zaprzestania inwestycji w Stare Zagłębie i nowe złoża oraz rodzi realne zagrożenie utraty miejsc pracy w Regionie i w Polsce.

- Polska Miedź znajduje się w trudnym okresie. Jaką rolę powinien odegrać NSZZ Solidarność?
- Andrzej Kucharski, Przewodniczący Solidarności na Hucie Miedzi Głogów ujął to tak: „rolą związków zawodowych jest należyte reprezentowanie Załogi, niesienie pomocy w trudnych sytuacjach oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa i godności pracy. Właśnie to bezpieczeństwo oraz godność pracy są dziś zagrożone i trzeba o nie walczyć! Dziś jednak walkę należy toczyć nie tylko tu w Regionie lecz również w Warszawie – w Sejmie, gdzie trzeba tworzyć mądre prawo. Aby nasz głos został w przyszłości usłyszany, ważne jest aby w najbliższych wyborach dokonać trafnego wyboru naszych reprezentantów.” Solidarność prowadzi akcję informacyjną pn. „Sprawdzam polityka”. Na stronie internetowej www.sprawdzampolityka.pl można zweryfikować jak, m.in. w istotnych sprawach dla pracowników KGHM i ich rodzin, głosowali posłowie z naszego Regionu. Lokalni Posłowie PO głosowali za szkodliwym dla KGHM podatkiem od wydobycia niektórych kopalin. Dzięki przeprowadzonej przez nas akcji informacyjnej posłowie ci nie szukają już wsparcia na terenie Zagłębia, gdyż świadomi Wyborcy z tego terenu doskonale wiedzą na kogo nie głosować 25 października 2015.

- Kogo należy, Pana zdaniem, poprzeć w nadchodzących wyborach?
- 6 września br. pod pomnikiem Solidarności w Lubinie licznie zgromadzeni mieszkańcy Zagłębia Miedziowego z ust Beaty Szydło - kandydata na premiera z ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość usłyszeli ważną dla Regionu deklarację – zniesienia podatku od wydobycia niektórych kopalin. Beata Szydło potwierdziła, że PiS, w przypadku wygrania wyborów, wprowadzi Ustawą zmiany oczekiwane przez KGHM. Prawo i Sprawiedliwość złożyło już do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie, ale nie mam złudzeń, że ani lokalni posłowie PO, ani tworzony przez nich rząd nic w tej sprawie nie zrobi. Odpowiedź na zadane pytanie jest oczywista, to PiS gwarantuje zmiany w szkodliwym dla KGHM podatku, który zagraża naszym miejscom pracy. W sytuacji gdy bezpieczeństwo naszej Załogi i jej rodzin jest zagrożone, powinniśmy czym prędzej odsunąć od władzy obecną koalicję PO-PSL. Na liście PiS jest wielu kandydatów wywodzących się z różnych środowisk oraz grup zawodowych. Znajdują się tam działacze ugrupowania zajmujący kluczowe funkcje w zarządzie partii w Warszawie, nauczyciele, służba zdrowia, przedstawiciele młodzieży, ekonomiści, prawnicy czy samorządowcy. Każdy mieszkaniec naszego Regionu znajdzie tam przedstawiciela swojego środowiska i swojej grupy zawodowej. Dla moich kolegów z Solidarności i dla mnie jako przewodniczącego oraz Członka Rady Nadzorczej KGHM wybór jest oczywisty - przedstawicielem naszych struktur w Sejmie RP powinien być członek Solidarności, związany z KGHM. Ważne jest również aby znał specyfikę działalności Spółki, gdyż tylko merytoryczny przedstawiciel będzie w stanie skutecznie komunikować nas w przyszłości z odpowiednimi przedstawicielami w Rządzie. Mając na uwadze to wszystko, wspólnie z przedstawicielami NSZZ Solidarność w KGHM i w Regionie udzieliliśmy poparcia Jackowi Karwan, który jest pracownikiem KGHM Polska Miedź S.A. oraz członkiem NSZZ Solidarność. Nasz Kandydat ma wykształcenie inżynierskie, a aktualnie kończy dodatkowo studia prawnicze. Natomiast z uwagi pełnionej funkcji w Departamencie Audytu i Kontroli Wewnętrznej KGHM doskonale zna problemy i potrzeby Spółki. Ponadto Pan Jacek Karwan jest jedynym na liście PiS pracownikiem KGHM Polska Miedź S.A.

Rzymskie nauki

PWSZ w Legnicy zawarła bilateralne porozumienie o wysyłaniu i przyjmowaniu studentów w ramach programu Eramus+ z włoskim Uniwersytetem Niccolò Cusano.
Z oferty kształcenia będzie mogło skorzystać 9 studentów, 6 nauczycieli akademickich oraz 4 pracowników nie będących nauczycielami akademickimi zarówno ze strony polskiej jak i włoskiej.
University Niccolò Cusano w Rzymie prywatny uniwersytet założony w 2006 roku w Rzymie, kształcącym na sześciu wydziałach: Ekonomii, Prawa, Nauk Politycznych, Psychologii, Inżynierii oraz Edukacji.
Ta nowa instytucja akademicka to wynik udanego połączenia doświadczenia zawodowego kadry dydaktycznej – złożonej z ekonomistów, pedagogów, prawników, politologów, lingwistów, informatyków – z otoczeniem społeczno-gospodarczym.
Kompleks Uniwersytetu to ponad 16.000 metrów kwadratowych i jest wyposażony w Akademik, restauracje, kawiarnie i siłownie. Obok tradycyjnego nauczania duży nacisk położono na metody e-learningowe – studenci mogą śledzić kursy na platformie multimedialnej online. Mają do nich dostęp, za pośrednictwem zwykłego komputera podłączonego do Internetu.
Studenci zarówno włoscy jak i polscy będą mogli wymieniać się w ramach nastepujacych kierunków: Ekonomia, Zarządzania, Administracja, Informatyka, Zarządzanie i Inżynieria Produkcji. Studenci, którzy zdecydują wyjechać się Rzymu będą musieli przyzwyczaić się kilku charakterystycznych cech tego kraju: południowego temperamentu mieszkańców czy specyficznej organizacji dnia pracy (południowa sjesta). Skala ocen na egzaminach (zwykle ustnych) sięga od 0 do 30 punktów, by zdać, trzeba uzyskać co najmniej 18 oczek.

(pwsz)

Moda na kobiety

Z Ewą Gutek, kandydatką do Sejmu z listy Pawła Kukiza z okręgu legnicko-jeleniogórskiego rozmawia Andrzej Kowalik.

- Pani Ewo obecnie w polityce jest moda na kobiety. Jak pani trafiła do świata polityki?

- Nigdy nie planowałam wejścia do świata polityki. To politycy brutalne wtargnęli do mojego życia i przyczynili się do mojej aktywności w tej dziedzinie . Początkiem był 2003 rok. Zostałam wtedy przewodniczącą Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Lubaniu. Ówczesny starosta podjął decyzję o przekształceniu szpitala w spółkę prawa handlowego. Wniósł do niej wszystko z byłej jednostki, ale pominął pracowników. Wtedy nie wiedziałam, że staję się liderem największego, najbardziej nośnego i najdłuższego protestu w ochronie zdrowia w Polsce. Najpierw walka toczyła się o przywrócenie pracowników do pracy, a następnie przyszło mi stoczyć bój o uratowanie już samego szpitala przed grabieżną, dziką prywatyzacją. Aby zachować czujność, być skuteczną i jak później się okazało konsekwentną musiałam poznać mechanizmy wszelkich powiązań i układów politycznych. Z pozycji związkowca w dodatku bez pracy nie miałam jednak tak dużej siły, aby wygrać z ówczesnym betonem politycznym. Nawet 67 dni okupacji starostwa, nagłośnienie każdego dnia we wszystkich mediach naszego protestu nie dały mi tej siły jaką dała mi zmiana władzy samorządowej w 2006 roku. Z pozycji radnej i przewodniczącej rady powiatu mogłam skutecznie doprowadzić do powrotu pracowników do pracy, ale przede wszystkim poznać sytuację finansową szpitala. Spółka była zadłużona na tyle, że ówczesny prezes miał w biurku sporządzonym wniosek o upadłość. Miał też zarejestrowaną działalność szpitalną na siebie i kolegę. Dosłownie w ostatniej chwili został zdjęty z funkcji, a dla spółki został opracowany trudny plan naprawczy.

- Ta walka przyniosła pozytywne efekty...

- Wiem, że nie uratowano by szpitala, gdybym nie została radną i czasami z niezrozumianym przez innych uporem nie pilnowałabym jego stabilności i własności. Moja aktywność i wiedza jaką wtedy zdobyłam nie została zmarnowana. Zaczęli do mnie zgłaszać się ludzie z różnymi problemami. Wiedziałam, gdzie i jak mogę podejmować skuteczne interwencje. Udało mi się między innymi przywrócić wraz z odsetkami świadczenie rentowe poszkodowanemu przez ZUS. Zatrzymałam i nie dopuściłam do sprzedaży części majątku w Gminie Pasiecznik za jeden procent wartości. Burmistrz chciał zrobić „prezent" swojej koleżance- radnej poprzez sprzedaż części budynku wyremontowanego ze środków unijnych. Nie sprzedał.

- Jest Pani kobietą aktywną...

- To prawda. Oprócz licznych interwencji nie zapominam o naszej historii, kulturze i integracji. Będąc prezesem organizacji pozarządowej Stowarzyszenie Mieszkańców Panaceum współorganizuję od trzech lat 1 marca uroczystości upamiętniające Żołnierzy Niezłomnych. Przez dwa lata prowadziłam jako asystent społeczny biuro poselskie. Kiedy inne biura były zamknięte, albo głuche na głos wyborców, którzy przychodzili po pomoc, biuro które prowadziłam było przepełnione ilością zgłoszonych problemów. Jednak pomimo dużego obciążenia nad każdym problemem się pochylałam, wiele spraw zostało zakończonych sukcesem. Często poszkodowani mówili mi, że przyszli do mnie, bo zostałam polecona jako osoba skuteczna i odważna.

- Pani spore doświadczenie w pracy na rzecz społeczeństwa ma dużą szansę być wykorzystane w parlamencie.

- Obecnie startuję do parlamentu z list KWW Kukiz'15. Może zabrzmi to zarozumiale, ale nie chcę być fałszywie skromna. Wiem, że jestem do roli posła dobrze przygotowana, wiem, że jestem potrzebna i wiem, że mając narzędzie jakim jest mandat posła przełożę to na wiele sukcesów zarówno dla Polski jak i dla najważniejszego jej składnika jakim jest Obywatel Rzeczpospolitej. Dziękuję Panu za pytanie o moje postrzeganie polityki, dziękuję za wysłuchanie. Pozdrawiam Czytelników „Gazety Piastowskiej", a kontrkandydatom życzę, aby selekcja przy urnie wyborczej odsiała ziarno od plew, a pozamykane i utrzymywane przez nas biura poselskie nie zostały po 25 października ponownie otwarte. Chyba, że przez zmiennika.

- Dziękuję za rozmowę.

więcej na:
www.e-piastowska.pl

Dzieje się w „Koperniku”

W piątkowe przedpołudnie w legnickim „Koperniku” odbyło się premierowe przedstawienie bajki „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” przygotowanej przez uczestników Klubu Seniora działającego w Spółdzielczym Domu Kultury.

Z zaproszenia skorzystały dwa legnickie przedszkola – nr 3 oraz Słoneczko, które w licznym gronie stawiły się na spektakl. Dziecięca widownia przyjęła sztukę z wielkim entuzjazmem i nagrodziła aktorów gromkimi brawami oraz upominkami wykonanymi przed przedszkolaki. Przedstawienie jest efektem kilkutygodniowej pracy seniorów w ramach zajęć artystycznych, pod okiem instruktorki Jowity Waszczyk.

Natomiast w sobotnie przedpołudnie w domu kultury odbył się swap czyli giełda wymiany osiedlowej. Kilkanaście stoisk oferowało szeroki asortyment, głównie ubrania, zabawki, książki, ale także sprzęty domowe i przedmioty z duszą spotykane na giełdach staroci. Imprezę można zaliczyć do udanych, bo oprócz wielu sąsiedzkich transakcji doszło do

wymiany na której najbardziej zależało organizatorkom - kontaktów, znajomości i porad stylizacyjnych. Dobrze czuły się też dzieci. Dobiły szereg targów, których przedmiotem były pluszaki, zabawki i ubranka, a potem przypieczętowały je zabawą i wspólnym zajadaniem słodkości. W czasie, kiedy mamy z zapałem buszowały pomiędzy wieszakami, starsze dzieci uczestniczyły w warsztatach tworzenia biżuterii z wełny czesankowej. „Kreatywne soboty” oferujące twórcze warsztaty dla najmłodszych odbywają się w SDK każdego miesiąca.

To nie ostatnie takie spotkanie w „Koperniku”, działającym przy Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pomysłodawcy zapowiadają kolejne, bo wydarzenie, choć nie rekordowe frekwencyjnie, zostało przyjęte z entuzjazmem przez mieszkańców osiedla i nie tylko.

(sdk)
(fot SDK)

NAJTANIEJ
W REGIONIE

- wizytówki
- ulotki
- foldery
itp. itd....
- gazetki firmowe
- siatki mesh
- banery

SPRAWDŹ NAS!
WYŚLIJ ZAPYTANIE O CENĘ
Mediama Wrocław zaprasza.
Tel. kom. 531 642 792
E-mail: mediama@vp.pl

PISMO REGIONU

Biuro ogłoszeń,
sekretariat:
tel. 602 49 84 25
Prezes, redaktor naczelny
- Marek Szpyra
Dyrektor wydawnictwa
- Jolanta Mensfeld
Dyrektor Marketingu
- Krzysztof Rabenda

Biuro reklam
i ogłoszeń
– tel. 602 49 84 25,
e-mail: jacekpiastowska@gmail.com
e-mail: gazeta.piastowska@gmail.com
Wydawca:
Śląskie Media sp. z o.o.
(ts), (tr) - reklama

Adres korespondencyjny: Wrocław, ul. Grabiszyńska 281 (biurowiec FAT) p. 411

Bitwa pod Gródkiem Jagiellońskim

Mimo, iż od potopu szwedzkiego minęło wiele lat, do chwili obecnej można doszukać się szwedzkich śladów, upamiętniających tamto wydarzenie. Pani Mariola Amankiewicz z Podlasia, odnalazła wierne kopie dawnych rycin ołówkowych, które przedstawiały zebrania Polaków, debatujących nad obroną niegdyś polskiego miasta Gródka Jagiellońskiego i uhonorowanie przez Karola Gustawa Stanisława Potockiego, mianem NIEPOKONANY.

Dziś to miasto należy do Ukrainy, niegdyś tętniło ono polską kulturą i patriotyzmem.

Szwedzka bitwa na groblach

W sierpniu 1655 roku, na tereny należące do Korony Polskiej, wkroczyła kilkudziesięciotysięczna armia rosyjska. Ich dowódcą był niejaki Wasyl Szeremietew. Lewą chorągwią tej wrogiej nam armii, dowodził Bohdan Chmielnicki. Przeciwstawił się im wielki hetman koronny Stanisław Rewera Potocki. Miał on jedynie do dyspozycji, kilka tysięcy jazdy, w tym znaczny procent lekkich chorągwi tatarskich, odzianych w skóry, a posiadali oni na wyposażeniu militarnym głównie łuki. Ze względu na dużą dysproporcję, wojska polskie były w stanie jedynie opóźniać marsz nieprzyjaciela. Idąca przodem jazda rosyjska, zmusiła cofającą się jazdę koronną do bitwy na groblach, leżących wśród błot i stawów wokół Gródka Jagiellońskiego.

Polskie zwycięstwo

Gdy Polacy odparli natarcie rosyjskie, sami przeszli do ataku. Spowodowało to, że dostali się oni między dwie kolumny piechoty zaporoskiej, która tym sposobem znalazła się na obu skrzydłach atakującej jazdy polskiej. Początkowo wojska Potockiego wycofywały się zachowując należyty porządek, jednak wieść o zbliżających się nowych siłach nieprzyjacielskich zmieniła spokojny odwrót w paniczną ucieczkę. Potockiemu udało się częściowo opanować szybki i spontaniczny odwrót, w okolicach miasteczka Bruchnal. Tam też, część polskich sił, które nie uległy rozproszeniu, próbowała stawić czoło nadciągającym siłom rosyjsko-kozackim. Według uczestnika wydarzeń Mikołaja Jemiołowskiego hetman wielki dał podczas tej walki przykład wielkiego męstwa, a od utraty życia uchroniła go interwencja zaufanego żołnierza Modrzejowskiego i rotmistrza tatarskiego Kryczyńskiego.

Hetman wielki...

... Stanisław Potocki, chcąc uratować resztki swych sił przed ostateczną zagładą w dniu 28 października 1655 roku, poddał się królowi szwedzkiemu Karolowi Gustawowi. Szwedzki król, publicznie oznajmił, iż nienawidzi on polskiego hetmana, jednak w uznaniu jego męstwa, nadał mu tytuł. Niepokonany. Fakt ten, został uwieczniony na rycinach ołówkowych, które udostępniła redakcji pani Mariola Amankiewicz.

Ewa Michałowska – Walkieiwcz

Na zdjęciu: Polskie damy płaczące nad losem Gródka Jagiellońskiego. (Fot. arch. EMW)

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015, poz. 782 j.t.) Wójt Gminy Zagrodno informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Zagrodno został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w formie bezprzetargowej (załącznik do zarządzenia nr 0050.48.2015 Wójta Gminy Zagrodno z dnia 08 października 2015 roku).

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015, poz. 782 j.t.) Wójt Gminy Zagrodno informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Zagrodno został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w formie bezprzetargowej (załącznik do zarządzenia nr 0050.49.2015 Wójta Gminy Zagrodno z dnia 08 października 2015 roku).

To był gig!

Legnicki ANASTASIS mocnym uderzeniem zaprezentował, pod patronatem Gazety Piastowkiej) oficjalny teledysk do utworu „To nie Pierwszy Raz" z płyty 2014.

W klubie „Spiżarnia" najpierw gościnnie zagrała młodzież z OVERANGE. Potem rządził ANASTASIC. Klip, koncert, energia, emocje... Tomasz Niziołek uchwycił to co nieuchwytne w swoim obiektywie (więcej na FB Tomasza Niziołka).

(sz)

Fot. Tomasz Niziołek